

## Szkoła do której chciałabym chodzić

Książka, która zrobiła na mnie wrażenie, to „Akademia Pana Kleksa”, której autorem jest Jan Brzechwa. Jeżeli lubicie opowieści fantastyczne z elementami baśni oraz historie o magii, to ta lektura jest dla Was! Polecam ją każdemu, kto chce zanurzyć się w magicznym świecie.

Ten fascynujący utwór przeczytałam jednego dnia z ogromnym zainteresowaniem. Sięgnęłam po niego, ponieważ był moją lekturą. Być może gdyby nie ta szkolna sytuacja, nie wpadłby w moje ręce.

Głównym bohaterem utworu jest Adam Niezgódka, który sprawia kłopoty rodzicom. Mama i tata postanawiają oddać syna do Akademii. Jest to niezwykła szkoła, którą zarządza pan Ambroży Kleks. Znajduje się ona na ulicy Czekoladowej i ma trzy piętra. Uczęszcza do niej dwudziestu trzech chłopców, których imiona zaczynają się na literę „A”. To miejsce, w którym jest mnóstwo rozrywki, gdzie niemożliwe jest się nudzić. Pan Kleks uczy dzieci doceniać, kochać, szanować, być odważnym i wierzyć w siebie na swój własny, niezwykły sposób.

Książka jest dla mnie interesująca, ponieważ bohaterowie przeżywają niesamowite przygody. Odbywają podróże do nadzwyczajnych miejsc, przygotowują zadziwiające potrawy, spotykają się z bohaterami popularnych bajek. Dzięki temu czytelnik poznaje Dziewczynkę z Zapalkami, Śpiącą Królową i siedmiu braci.

Dzięki ciekawym dialogom historia toczy się szybko i jest bardziej wciągająca. Kto ją czyta, staje się uczestnikiem tej niesamowitej przygody. Ja bardzo często tak się czułam. Niejednokrotnie miałam wrażenie, jakbym była jedną z bohaterów.

„Akademia Pana Kleksa” przenosi czytelników do innego świata, tętniącego życiem, kolorowego i magicznego. Moim zdaniem jest to książka, w której każdy znajdzie coś dla siebie. Interesująca akcja i niezwykli bohaterowie potrafią

zadziwić czytelnika. Ten utwór mówi o przyjaźni i o tym, jak ważne jest, by być otwartym na nowe doświadczenia i nie bać się eksperymentować.

Uwielbiam „Akademię Pana Kleksa” za jej niezwykłą i ciekawą fabułę. Moim marzeniem jest, żeby moja szkoła była choć trochę podobna do Akademii. Szczerze zachęcam do przeczytania tej lektury, szczególnie teraz, kiedy za oknem jest zimno i deszczowo! Ta książka potrafi zafascynować każdego!

Marharyta Nahorna